



# GŁOS RADOMSZCZANSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

NIEDZIELA 30 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 329 (894)

**Józef Cyrankiewicz**  
Sekretarz Generalny PPS

## Rok wspólnej drogi



Od zawarcia umowy między PPS i PPR minął rok. Dostarczył on niemal doświadczeń polskiej klasie robotniczej i całemu polskiemu narodowi.

Oszczędził nam tylko jednego doświadczenia. Nie pokazał mianowicie, jakby to w Polsce było bez jednolitego frontu. Bez umowy. Bez jednolitego działania. Bez zwycięstwa 19 stycznia. Bez coraz szerszego i coraz głębszego współdziałania obu odłamów ruchu robotniczego — trzonu obozu demokratycznego. Bez tego współdziałania, które jest dziś potężną dźwignią rozwoju życia polskiego we wszystkich dziedzinach.

Tego doświadczenia rozbicia rzeczywistości nie mamy. To stanowi naszą siłę i naszą dumę. To stanowi jedno ze źródeł odrodzenia siły socjalizmu rewolucyjnego w skali międzynarodowej. Dzięki temu możemy słusznie miano socjalistów, bo jesteśmy nimi nie tylko z nazwy, ale i z prawdziwie socjalistycznego działania.

Każdy kto chce wyobrazić sobie jakby wyglądał w Polsce ten rok, który minął, gdyby nie wypełniło go coraz głębsze jednolite współdziałanie, niech swojej wyobraźni pomoże.

Jest przecież na świecie Francja i Blum ze swoją „trzecią siłą”. Zobacz, co jeszcze z tego wyniknie...

Są na świecie Włochy z rozłamem w ruchu socjalistycznym.

Są kraje wstrząsane anarchią, kraje nad przepaścią, przygniatane przez ofensywę imperializmu dolarowego.

Są kraje, które zamiast się z ruin wojny dźwigać, miotane sprzecznościami, cofają się.

I, wreszcie, są kraje ogromnych przed dwoma laty, a malejących w tej chwili możliwości socjalistycznych.

Warto odbyć taką, błyskawiczną choćby, podróż w przestrzeni, aby wrócić z niej tym bardziej przekonanym o słuszności naszej polskiej drogi do socjalizmu.

I nie trzeba chyba jeszcze raz odbywać podróży w czasie:

do roku 1919 w Polsce,

do lat chaosu i rozbicia we Włoszech, z których wyłgił się Mussolini,

do lat rozbicia klasy robotniczej w Niemczech, z których wyłgił się Hitler

i do tych wszystkich ponurych lat porażek i klęsk, wynikających z rozbicia.

Wystarczy terazniejszość. Wystarczy

rzeczywistość, która nas otacza, aby tym mocniej być przekonanym o słuszności naszej drogi do socjalizmu, o słuszności dróg, którymi kroczą kraje demokracji ludowej, stanowiące dziś wraz ze Związkiem Radzieckim ostoje postępu i pokoju w skali światowej.

W innych krajach podnosi głowę reakcja. Wodzowie reakcji ponownie sięgają po władzę. Korzystają z rozbicia lewicy. Wykorzystują te wszystkie „trzęsawice”, które są paraliżem klasy robotniczej.

Z Polski natomiast chyłkiem wymyka się Mikołajczyk — przegrana nadzieja całego wstecznicstwa. Coż jest lepsze?...

Ubiegły rok świadczy o słuszności naszej analizy sytuacji wewnętrznej i sytuacji międzynarodowej. O konieczności pogłębienia jednolitego działania, dalszego ulepszenia praktyki jednolitego frontu, dalszego zbliżania ideologicznego obu partii.

Rok, który minął, nie został zmarnowany. O dorobku tego okresu, o wszystkich jego blaskach i cieniach, o zadaniach etapu następnego mówić będziemy wkrótce na kongresie wrocławskim.

Kongres ten stanowić będzie dalszy krok na jednolitego frontu drodze odrodzonej PPS.

## Polska-a konferencja w Londynie

Jesteśmy przeciwni podziałowi Europy — oświadczył minister Modzelewski korespondentowi paryskiej „Tribune des Nations”

PARYŻ (PAP). Ostatni numer paryskiej „Tribune des Nations” zamieszcza wywiad z polskim ministrem Spraw Zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim. Korespondent tygodnika paryskiego odwarza w poniższy sposób notatki, poczynione w trakcie tego wywiadu:

— Czy może pan minister wskazać w chwili otwarcia konferencji londyńskiej, jakie znaczenie przywiązuje pan do rozwiązania sprawy niemieckiej w ogólnej perspektywie pokoju? — brzmiało pierwsze pytanie.

— Do rozwiązania kwestii niemieckiej rząd Polski przywiązuje znaczenie szczególne — odpowiedział minister Modzelewski. Jak panu wiadomo, byliśmy zawsze zwolennikami załatwienia problemów pokoju nie drogą aktów jednostronnych, ale przez akty, będące owocem współpracy 4 mocarstw. Z tego punktu widzenia będzie dla nas rzeczą interesującą śledzić za postawą Francji w ciągu konferencji londyńskiej.

— W jakich dokładnie punktach interesy Polski i Francji są z sobą zgodne?

— Myślę, że interesy Polski i Francji są wspólne w kwestii bezpieczeństwa obu krajów. Myślę, że Polska jak i Francja przywiązuje to samo znaczenie do kwestii demokratyzacji Niemiec i do reparacji. Zasada odbudowy krajów zniszczonych przed odbudową gospodarki niemieckiej pozostaje dla narodu polskiego ciągle w mocy, a sądzę, że również i dla narodu francuskiego.

— Mówiono o konferencji londyńskiej, że jest ona konferencją „ostatniej szansy”. Co pan minister o tym sądzi? W jakich warunkach mogła by się ona udać? Jakie byłyby konsekwencje jej niepowodzenia?

— Nie myślę, aby z punktu widzenia polskiego można było mówić z góry o „ostatniej szansie”. Jestem zdania, że ta konferencja ma dać rezultaty. Aby osiągnąć te rezultaty, wystarczy wziąć za punkt wyjścia to, co zostało osiągnięte w Poczdamie i Moskwie w miesiącu kwietniu. Konferencja londyńska zakończyłaby się niepowodzeniem tylko w wypadku, w którym interesy grup egoistycznych miałyby głos decydujący.

— Ścisłe i oparte na zaufaniu stosunki między Polską i Francją są niewątpliwie czynnikiem pokoju. Na jakich podstawach konkretnych zdaniem pana ministra stosunki te mogą i powinny się rozwijać?

— Jesteśmy w trakcie regulowania kwestii gospodarczych między Francją i Polską. Prowadzimy rokowania również w sprawie odnowienia naszego sojuszu. U podstawy tego sojuszu znajduje się także kwestia bezpieczeństwa.

Jest zupełnie oczywiste, że postawa Francji w Londynie w kwestii niemieckiej będzie czynnikiem, który napewno wpłynie na rezultaty tych rokowań, żywie nadzieję, że postawa ta będzie zgodna z duchem toczących się rokowań.

Jak naogół, zdaniem pana ministra, będą mogły rozwinąć się normalne stosunki między wschodem i zachodem Europy, do których amerykańscy mężowie stanu uczynili ostatnio aluzję?

— W tej kwestii oświadczyliśmy wielokrotnie, że jesteśmy przeciwni podziałowi Europy. Podział ten wyraża poprostu tendencje tych, którzy nie chcą ani odbudowy Europy, ani ustalenia trwałego pokoju. Tak więc będziemy w dalszym ciągu rozwijać wszystkie nasze kontakty we wszystkich dziedzinach z krajami zachodu, a zwłaszcza z Francją, ale inicjatywa w kierunku zmiany obecnej sytuacji winna odłąd przyjść z Zachodu.

## Obrady Wielkiej Czwórki trwają

LONDYN (obsł. wł.) Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu wczorajszym kontynuowała dyskusję nad traktatem pokojowym dla Niemiec. Głównym przedmiotem dyskusji była procedura opracowania traktatu, jak również kwestia, czy i przez

jaki rząd Niemcy winny być dopuszczone do udziału w konferencji pokojowej.

Dyskusja dotyczyła również sprawy włączenia Albanii i Pakistanu do spisu państw sojuszniczych, które mają wziąć udział w konferencji pokojowej.

## Lud francuski odpowiada Schumanowi

Ilość strajkujących wzrosła do 3 milionów osób

LONDYN (obsł. wł.) Z Paryża donoszą, iż w dniu wczorajszym odbyło się nad wyraz burzliwe posiedzenie Zgromadzenia

Narodowego, na którym premier Schuman przedstawił wnioski o drakońskich środkach walki z ruchem strajkowym.

Energiczne protesty posłów komunistycznych zmusiły przewodniczącego Zgromadzenia do chwilowego przerwania posiedzenia.

Projekt Schumana, zmierzający do złamania siły strajku robotników francuskich, przewiduje: 1) mobilizację 80 tysięcy rezerwistów i oddanie ich do pomocy policji, 2) karę od 6 miesięcy do 5 lat więzienia za organizowanie strajku, 3) 2 razy większą karę za niedopuszczenie do pracy łami-strajków i 4) natychmiastowe zwolnienie z pracy urzędników państwowych, dopuszczających się powyższych „przestępstw”.

Schuman domagał się od Zgromadzenia Narodowego natychmiastowego uchwalenia ustawy, która miałaby obowiązywać w przeciągu 6 miesięcy.

Nie bacząc na te kroki, zmierzające do zastraszenia francuskiej klasy robotniczej, ilość strajkujących w ciągu dnia wczorajszego ponownie wzrosła o kilkaset tysięcy i sięga już trzech milionów osób.

Wczoraj w godzinach wieczornych policja paryska przeprowadziła w kioskach gazetowych konfiskatę naczelnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanité” za zamieszczenie artykułów, ostro krytykujących akcje rządu, jak również pismo „Ce Soire”, które ukazało się pod nagłówkiem: „Republika w niebezpieczeństwie!”. W wielu miejscach robotnicy paryscy stawali w obronie swoich gazet, nie dopuszczając do konfiskowania ich przez policję.

Wczoraj wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Generalnej Konfederacji Pracy, który omawiał plan przeciwdziałania krokom rządowym, zmierzającym do złamania strajku.

**Ambasador Zorin**  
wiceministrem spraw zagr. ZSRR

MOSKWA (TAS) — Rząd radziecki mianował obecnego ambasadora ZSRR w Pradze czeskiej Waleriana Zorina — wiceministrem spraw zagranicznych.

**Witamy Wojewódzką Konferencję**  
**BRATNIEJ POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ**  
**poświęconą wyborom delegatów na XXVII Kongres**

Zyczymy konferencji pomyślnych i owocnych obrad nad dalszym cementowaniem jednolitej klasy robotniczej w Polsce, zgodnie ze szczytnymi tradycjami łódzkiej socjalistów jednolitego frontu.

Komitet Wojewódzki

i

Komitet Łódzki  
Polskiej Partii Robotniczej



Szósty dzień procesu 40-tu katów

# 4 miliony ludzi zginęło w Oświęcimiu

**W przepasanych piecach krematoriów umierali Polacy, Żydzi, Czesi, Belgowie, Grecy, Węgrzy, Jugosłowianie, Francuzi i Włosi**

KRAKÓW PAP. Szósty dzień procesu przeciwko 40-tu członkom załogi obozu oświęcimskiego obfitował w szereg ciekawych zeznań świadków polskich i zagranicznych. Rozprawa toczy się przy niegasnącym zainteresowaniu społeczeństwa i nadal przed gmachem Trybunału pod głościami stoją całymi godzinami liczne rzesze publiczności.

Przed południem pierwszy zeznaje świadek Adam Stapf o roli osk. Plagge, który jako kierownik t. zw. „sportu” odznaczył się specjalnie żywiołową nienawiścią do przebywającej w obozie inteligencji polskiej. Podczas jednego z apelów Plagge doszedł do świadka i zapytał o zawód, a kiedy świadek zataił prawdę, oświadczył, że jest elektrotechnikiem, wmawiał mu, iż w rzeczywistości jest sędzią i kazał mu się natychmiast powiesić.

Świadek Stapf uniknął śmierci wówczas tylko dzięki temu, że Plagge skupił swoją uwagę na drugim więźniu-nauczycielu z Nowego Sącza. Stwierdziwszy zawód tego niebezpiecznika Plagge i jemu kazał się powiesić. Więzień ten został skatowany, poszedł na blok i tam powiesił się na własnych szelkach.

Wstrząsające wrażenie czyni na obecnych opowieść świadka Stapfa o tym, co pozostało w pamięci Oświęcimian, jako „sądny dzień” Żydów. Było to na początku 1941 roku, kiedy Plagge wyprowadził z obozu całą kolumnę więźniów żydowskich i ustawił ją nad wykopanymi już fundamentami pod przyszłe bloki rozbudowywanego się obozu. Na dany znak ss-mani rzucili się na tę kolumnę i rozpoczęło się na oczach świadka straszliwe widowisko. Więźniów mordowano przecinając im szyje łopatami, miażdżąc żelaznymi łazkami i dobijając z broni palnej. Po tych wyczynach kolumna zdziśiatkowana defilowała przy dźwiękach orkiestry obozowej przez obóz wlokąc za sobą zwłoki pomordowanych.

„Niesiono na przędzie — mówi świadek — jednego z Żydów umęczonego w sposób okrutny. Na głowę jego założono obręcz blaszaną, a do ręki włożono mu drzewce od łopaty, nagie zwłoki przykryto szmatami”.

Stapf podaje szczegóły mordowania jeńców radzieckich, wspominając, że przeważnie dowództwo obozu pozorowało bunt wśród więźniów, by następnie rozstrzelać ich z karabinów maszynowych.

Następnie zeznaje świadek Otto Kraus, Czech z Pragi. Obciąża on szczególnie Grabnera, Buntrocka i Mandel, wymieniając natomiast osk. Goetze jako tego, z którym „można się było spotkać bez narażenia życia”.

Na szczególną uwagę zasługują cytowane przez świadka fakty, z których wynika bezsensowność powszechnego tłumaczenia się oskarżonych. Ze spełniali tylko polecenia swych przełożonych. Świadek mianowicie

wspominał że byli ss-mani, którzy okazali się względnie ludzcy w stosunku do więźniów, a jeden nawet nie mogąc znieść straszliwych metod postępowania z ludźmi w obozie uciekł do partyzantki. Były to jednak nieliczne wyjątki. Przepisy służbowe dla kierowników bloków mówiły dosłownie: „Każdy więzień jest twoim wrogiem nr. 1”.

To nie jest prawda, — woła świadek — kiedy oskarżeni mówią, że w obozie koncentracyjnym byli z czyjegóż rozkazu, gdyż przecież mogli iść na front i ginąć za swojego wodza, podczas kiedy oni woleli katować więźniów w obozie. Łączyli w ten sposób „przyjemne z po-

żytecznym”, gdyż z jednej strony mordowali więźniów, a z drugiej ograbiali ich i otrzymywali w bezpieczny sposób odznaczenia wojenne.

Opierając się na statystykach prowadzonych przez więźniów, zatrudnionych przy pracach biurowych wydziału politycznego, świadek stwierdza, że w samej tylko Brzezince zginęło 4 miliony ludzi. Było w tym dwa miliony obywateli polskich, 150 tys. Czechów, 500 tysięcy cy Węgrów, 250 tysięcy obywateli niemieckich, 90 tysięcy Holendrów, 60 tysięcy Belgów, 80 tysięcy Greków i po kilkadziesiąt tysięcy Jugosłowian, Włochów i innych.

Dnia 28 listopada 1947 r. zmarł

## MIECZYŚLAW STAWSKI

członek Miejskiej Rady Narodowej

Cześć Jego pamięci.

PREZYDIUM  
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ  
w ŁODZI.

TOWARZYSZ

## MIECZYŚLAW STAWSKI

b. dyrektor Teatru Powszechnego TUR., b. członek Zarządu Wojewódzkiego TUR., radny miasta z ramienia TUR., wieloletni członek TUR-u w Łodzi

zmarł w dniu 28. XI. 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach.

W Zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego działacza na polu kultury i oświaty robotniczej.

Zarząd Wojewódzki  
Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi.

# Traktat jugosłowiańsko-bułgarski

**przewiduje ścisłą współpracę na polu gospodarczym i kulturalnym oraz wzajemną pomoc militarną w razie obcej agresji na jednego z kontrahentów**

SOFIA (obsł. wł.) Traktat, podpisany przez Marszałka Tito i premiera Dimitrova w dniu 27 listopada w Warnie przewiduje:

- 1) Ścisłą współpracę obu państw w duchu braterstwa narodów południowo-słowiańskich we wszystkich interesujących je sprawach międzynarodowych.
- 2) Oba państwa będą wspólnie przedsięwzięły wszelkie zarządzenia obronne, niezbędne do zapewnienia ich bezpieczeństwa i niezależności, zgodnie z zasadami ONZ.

- 3) W wypadku zaatakowania jednego z kontrahentów, drugi przyjdzie z natychmiastową pomocą wojskową.
- 4) Żadne z państw nie podpisze żadnego układu i nie poweźmie żadnej akcji skierowanej przeciwko drugiemu państwu.
- 5) Umawiające się strony przyrzekają sobie ścisłą współpracę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Plany gospodarcze obu państw będą uzgodnione. Przygotowany będzie projekt unii celnej.

- 6) W celu wzmocnienia braterskiej współpracy obu narodów przedsięwzięte będą kroki, zmierzające do ścisłej współpracy kulturalnej.
- 7) postanowienia traktatu nie naruszają w niczym zobowiązań umawiających się stron wobec państw trzecich.
- 8) Traktat wchodzi w życie natychmiast. Wy miana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Belgradzie. Traktat podpisany został na lat 20 i będzie przedłużał się automatycznie na okresy 5-letnie z wyjątkiem wypadku wypowiedzenia przez jedną ze stron w terminie 12 miesięcznym.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY  
CEWEK PRZEDZALNICZYCH  
Łódź, ul. Kopernika Nr. 60

zatrudnią

## TECHNIKA

na stanowisko Kierownika  
TECHNICZNEGO.

Oferty, należy składać w Wydziale Personalnym. 11707

Kino „TECZA”  
Piotrkowska 108

OD PONIEDZIAŁKU 1 GRUDNIA  
PREMIERA filmu produkcji amerykańskiej

Kino „STYLOWY”  
Kilińskiego 12

# MOJA SIOSTRA EILEEN

## 2 tygodnie ferii zimowych

Zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, zimowe ferie Bożego Narodzenia dla młodzieży wszystkich szkół, za wyjątkiem akademickich, trwać będą od dnia 23 grudnia do dnia 7-go stycznia.



Podczas jednego z takich bankietów, obok Osieninej, znalazł się przy zaimprowizowanym stole przystojny, młody, niebieskooki młodszy leutnant. Śpiewaczka jeszcze podczas koncertu zwróciła uwagę na jego młodzieńczą twarz i błyszczące zachwyty oczy. Leutnant szczerze zachwycał się jej śpiewem i ciągle wołał „bravo!” i „bis!”. Zachowanie się młodzieńca sprawiło wrażenie, że zakochał się w przystojnej śpiewaczce od pierwszego wejrzenia. Zresztą nie mogło to dziwić w warunkach frontowych, przy konieczności zachowania jak najbardziej spartańskiego sposobu życia.

Podczas jednego z takich bankietów, obok Osieninej, znalazł się przy zaimprowizowanym stole przystojny, młody, niebieskooki młodszy leutnant. Śpiewaczka jeszcze podczas koncertu zwróciła uwagę na jego młodzieńczą twarz i błyszczące zachwyty oczy. Leutnant szczerze zachwycał się jej śpiewem i ciągle wołał „bravo!” i „bis!”. Zachowanie się młodzieńca sprawiło wrażenie, że zakochał się w przystojnej śpiewaczce od pierwszego wejrzenia. Zresztą nie mogło to dziwić w warunkach frontowych, przy konieczności zachowania jak najbardziej spartańskiego sposobu życia.

zakochany leutnant — prawdę mówiąc, jest to tajemnica służbowa, ale pani powiem w sekrecie: — i Lonia nachylił się nad uchem Osieninej: — wczoraj dostaliśmy nowy transport „L-2”.

Coś drgnęło w oczach śpiewaczki, ale nie dała tego po sobie poznać. Uśmiechnęła się zalotnie i rzekła:

— „L-2”? Co to jest?

— To są takie działa — szepnął jej znów na ucho Lonia. — Pani się nie zna na tym, ale Niemcy zamierzają jak koty w marcu, gdy się z nimi zapoznają. To — tajemnica.

— Jaka dziwna nazwa „L-2”, — przerwała jego paplaninę Osienina — dlaczego je tak nazwano?

— Widzi pani — ciągnął dalej podchmielony Lonia, — nazwisko wynalazcy brzmii — Leontiew. Stąd właśnie nazwa tych dział: „L-2”. Niech pani nikomu o tym nie wspomina, bo to straszna tajemnica i pułkownik surowo zabronił komukolwiek o tym wspominać. Ten Leontiew, to, proszę pani, taki człowiek, taki człowiek, że po prostu...

— Pan mówi o inżynierze Borysie Leontiewie? — robiąc wielkie oczy, zalotnym tonem zapytała Osienina.

Lonia jakby wytrzeźwiał na chwilę. Popatrzył na Osieninę uważnie i zaptał ostro.

— A skąd pani go zna?

— O, to dobry znajomy mojej przyjaciółki — roześmiała się Osienina. — Od niej właśnie słyszałam przed wyjazdem że Leontiew znajduje się teraz gdzieś na froncie. Nawet, podobno, niedaleko stąd...

— Dwanaście kilometrów — odpowiedział Lonia. — Wieś nazywa się Wielkie Krzyże. Mam tam punkt kontrolny. Zresztą, pani napewno tam pojedzie na występy z brygadą. Słyszałam, jak wasz kierownik o tym wspominał.

— A to dobrze — ucieszyła się Osienina. — będę mogła złożyć wizytę znajomemu mojej przyjaciółki. Zresztą, mówiła mi, że podobno Leontiew już przedko wraca do Moskwy.

— Tego już pani nie może powiedzieć — roześmiał się leutnant. — I tak za dużo pani powiedziałam. Ale wszystko jedno, — sama pani tam będzie i niewątpliwie zobaczy się z Leontiewem. A co się tyczy tych jego dział, — to zapewne pani jeszcze dziś usłyszy, jak one śpiewają. To nie są liryczne piosenki, zwłaszcza dla Niemców.

— Przestańmy już mówić o tych okropnościach. Brrr... Tak chce się zapomnieć o tym wszystkim... Niech pan mi lepiej poda konserwy. To są — zdaje się — sardynki? Ot, stoją tam na stole, — wskazała Osienina na pobliski stół, przy którym siedzieli aktorzy i oficerowie, rozkładając się suta kolacją.

zakochany leutnant — prawdę mówiąc, jest to tajemnica służbowa, ale pani powiem w sekrecie: — i Lonia nachylił się nad uchem Osieninej: — wczoraj dostaliśmy nowy transport „L-2”.

Coś drgnęło w oczach śpiewaczki, ale nie dała tego po sobie poznać. Uśmiechnęła się zalotnie i rzekła:

— „L-2”? Co to jest?

— To są takie działa — szepnął jej znów na ucho Lonia. — Pani się nie zna na tym, ale Niemcy zamierzają jak koty w marcu, gdy się z nimi zapoznają. To — tajemnica.

— Jaka dziwna nazwa „L-2”, — przerwała jego paplaninę Osienina — dlaczego je tak nazwano?

— Widzi pani — ciągnął dalej podchmielony Lonia, — nazwisko wynalazcy brzmii — Leontiew. Stąd właśnie nazwa tych dział: „L-2”. Niech pani nikomu o tym nie wspomina, bo to straszna tajemnica i pułkownik surowo zabronił komukolwiek o tym wspominać. Ten Leontiew, to, proszę pani, taki człowiek, taki człowiek, że po prostu...

— Pan mówi o inżynierze Borysie Leontiewie? — robiąc wielkie oczy, zalotnym tonem zapytała Osienina.

Lonia jakby wytrzeźwiał na chwilę. Popatrzył na Osieninę uważnie i zaptał ostro.

— A skąd pani go zna?

— O, to dobry znajomy mojej przyjaciółki — roześmiała się Osienina. — Od niej właśnie słyszałam przed wyjazdem że Leontiew znajduje się teraz gdzieś na froncie. Nawet, podobno, niedaleko stąd...

— Dwanaście kilometrów — odpowiedział Lonia. — Wieś nazywa się Wielkie Krzyże. Mam tam punkt kontrolny. Zresztą, pani napewno tam pojedzie na występy z brygadą. Słyszałam, jak wasz kierownik o tym wspominał.

— A to dobrze — ucieszyła się Osienina. — będę mogła złożyć wizytę znajomemu mojej przyjaciółki. Zresztą, mówiła mi, że podobno Leontiew już przedko wraca do Moskwy.

— Tego już pani nie może powiedzieć — roześmiał się leutnant. — I tak za dużo pani powiedziałam. Ale wszystko jedno, — sama pani tam będzie i niewątpliwie zobaczy się z Leontiewem. A co się tyczy tych jego dział, — to zapewne pani jeszcze dziś usłyszy, jak one śpiewają. To nie są liryczne piosenki, zwłaszcza dla Niemców.

— Przestańmy już mówić o tych okropnościach. Brrr... Tak chce się zapomnieć o tym wszystkim... Niech pan mi lepiej poda konserwy. To są — zdaje się — sardynki? Ot, stoją tam na stole, — wskazała Osienina na pobliski stół, przy którym siedzieli aktorzy i oficerowie, rozkładając się suta kolacją.



W odbudowie - przebudowa

Przystępujemy do reorganizacji ubezpieczeń społecznych

Ubezpieczenia społeczne poniosły w okresie okupacji wyjątkowo dotkliwe straty zarówno pod względem zasobów materialnych, jak i organizacji.

Dotyychczasowy wysiłek na tym odcinku zmierzał przede wszystkim do ich odbudowy. Obecnie jednak sytuacja dojrzała już do tego, aby podjąć prace nad reformą ubezpieczeń społecznych w kierunku dostosowania ich do zmniejszonej struktury społeczno-ekonomicznej państwa.

W tym celu została rozpisana ankieta na temat przebudowy ubezpieczeń społecznych. Ankieta ta została rozpisana z prośbą o wypowiedzenie się, do szeregu wybitnych działaczy państwa.

Węgiew dla dziennikarzy

Zarząd Związku Pracowników Dziennikarzy R.P. przypomina kolegom że ostateczny termin wpłat za węgiel mija 3 grudnia. Po tym dniu żadne wpłaty przyjmowane nie będą.

litycznych i społecznych, fachowców ubezpieczeniowych oraz organizacji zawodowych. Dla opracowania wyników tej ankiety i przygotowania wniosków zasadniczej reformy naszego

systemu ubezpieczeniowego, minister Pracy i Opieki Społecznej powołał siedmio-osobową komisję fachowców pod przewodnictwem tow. Jerzego Piotrowskiego.

Wielka reforma żywnościowa w przygotowaniu
Polski Komitet Żywnościowy powołany do życia

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił ministrowi Apropowizacji powołanie do życia Polskiego Komitetu Żywnościowego, pomysłu którego jako organu opiniodawcy i doradcy we wszystkich sprawach związanych z racjonalnym odżywianiem się szerokiej warstwy ludności.

Do zadań Polskiego Komitetu Żywnościowego będzie należało opracowywanie zasad racjonalnego żywienia ludności, przystosowanych

do możliwości produkcyjnych kraju, jak również podejmowanie badań w tej dziedzinie. Ponadto Komitet ma uzgadniać prace w zakresie racjonalnego żywienia, prowadzone przez władze, instytucje i organizacje społeczne oraz podejmować specjalne prace w tym zakresie na życzenie zainteresowanych urzędów czy instytucji, jak również będzie utrzymywał kontakty w sprawach żywienia ludności za granicą za pośrednictwem właściwych organów państwa-

Kto pierwszy?

25 listopada we współzawodnictwie między fabrycznym w przemyśle bawełnianym naj lepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Ozorkowie wykonując plan w przedzalni średnioprzędnej w 119,3 proc., w przedzalni odpadkowej w 121,5 proc., a w tkalni w 108,5 proc.

Następne miejsca zajęły PZPB w Andrychowiu i PZPB Nr 16.

wych, samorządowych i społecznych.

W związku z powołaniem do życia Komitetu należy podkreślić, że nasz plan gospodarczy przewiduje poważną reformę żywienia. Strona produkcyjna rozwija się zgodnie z przewidywaniem, natomiast konsumpcja zamiast przystosować nasze wyżywienie do istniejących możliwości produkcyjnych, przedstawia się dotychczas bezpłatowo i chaotycznie. Musimy więc zdobyć się na poważny wysiłek, aby podnieść konsumpcję pewnych artykułów spożywczych, które z powodu niedostatecznego uświadomienia ludności co do ich wartości odżywczej, nie są racjonalnie wykorzystane. Również jest rzeczą konieczną ograniczyć spożycie pewnych mniej wartościowych, jako też deficytowych artykułów, nabywanych za granicą za cenne dewizy.

Niewątpliwie prace Komitetu pozwolą na opracowanie długofalowego programu żywienia, oraz zrealizowanie go z wielkim pożytkiem dla kraju, unikając strat, jakie ponosi gospodarstwo narodowe z powodu niedostatecznego wykorzystania istniejących możliwości produkcyjnych w zakresie żywienia. Realizacja tego planu pociągnie za sobą również poprawę wyżywienia szerokich mas ludności, które zarówno w okresie przedwojennym, jak i obecnie odżywiały się niedostatecznie, względnie nieracjonalnie, co pociągało za sobą niekorzystne skutki zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i społecznego.

Sukces przem. jedwabniczo-galanterijnego
Roczny plan produkcji wykonany w ciągu 10 miesięcy

Dyrekcja przemysłu jedwabniczo-galanterijnego przekroczyła na dzień 1 listopada całoroczny państwowy plan produkcyjny.

W dziedzinie tkanin jedwabnych przywydywał plan wyprodukowanie 16 milionów metrów bież. Tymczasem już na 1 listopada wyprodukowano tych tkanin 16 milionów 896 tysięcy mtr wykonując całoroczne zadanie w 105,5 proc.

Niezależnie od tego wyprodukowała Dyrekcja 1 milion metrów tkanin bawełnianych objętych w ogóle planem.

Plan państwowy przewidywał również wyprodukowanie w r. 1947 93.900 m kw. dywanów. Tymczasem już na 1 listopada wyprodukowano 94.700 m kw. dywanów, wykonując całoroczne zadanie w 100,8 proc.

Najlepsze wyniki osiągnął przemysł jedwabniczo-galanterijny w dziedzinie pasmanterii, wykonując w ciągu 10 miesięcy 235 milionów metrów bież., podczas kiedy całoroczny plan przewidywał wyprodukowanie 200 milionów m.b. Oznacza to wykonanie rocznego planu produkcji pasmanterii w 117,5 proc. w ciągu 10 miesięcy.

Warto podkreślić, że produkcja tkanin jedwabnych wyniosła jeszcze w r. 1946 6.643.000 m. a w r. 1945 2.100.000 m, oraz, że produkcja pasmanterii wyniosła w r. 1945 27,5 milionów

m, a w r. 1946 136 milionów metrów.

Podobny rozwój sytuacji zaobserwować można w dziedzinie dywanów, produkcja

których wzrosła z 16.500 m. kw w r. 1945 do 74.500 m kw. w r. 1946 i 94.700 m kw. w ciągu 10 miesięcy roku 1947.

Niech żyje jednolity front!

Obchód rocznicy umowy o współpracy w Niciarni

Z daleka już widać, że Niciarnia obchodzi dziś jakieś święto. Choinki przy wejściu do stołówki wskazują, że to właśnie tutaj odbędzie się uroczystość. Gromada dzieci wszelkiego wieku toruje sobie drogę wśród ciżby dorosłych. Ich bardziej szczęśliwi koledzy ulokowali się już między gałkami jedliny dookoła sceny. Nie trzeba czekać na rozpoczęcie zebrania, by stwierdzić, że "babskie państwo" - Niciarnia pokrafi nie tylko dobrze wykonywać plan produkcji, lecz także żywo interesuje się sprawami politycznymi. Tak samo jak pilnie czytają prasę robotniczą, tak samo tłumnie przyszli dziś - w rocznicę umowy o współpracy między obiema partiami - na zebranie. Wiele matek zebrało ze sobą swe pociechy ze

ślóbka, inne - swoich "przedszkolaków". - Choć często w czasie przemówień trzeba uspakajać gwarne, młodzieńkie bractwo, matki słuchają poważnie i w skupieniu, a coraz to cenniejsze kobiece głosy przerywają prelegentom: "Niech żyje jednolity front klasy robotniczej! Niech żyje Polska Ludowa!"

Po okolicznościowych przemówieniach tow. Kowalskiego i Rybarczyka, przedstawicieli Woj. Kom. P.P.S i Łódzkiego Komitetu P.P.R. jednomyślnie uchwalono rezolucję, w której zebrań, a raczej zebrań posłanawiają jeszcze bardziej wzmocnić i pogłębić więzy, łączące obie bratnie partie robotnicze. Część artystyczną wykonała grupa młodocianych robotnic z firmy "Kublik"

Aparat milicyjny działa sprężysto

Sprawca morderstwa przy ul. Składowej ujęty

24 bm. o godz. 8-ej rano Wydział Sledczy Komendy M. O. zawiadomiony został, że w mieszkaniu przy ul. Składowej leżą zwłoki zamordowanego Zenona Mikołajczyka, lat 24. Przybyły lekarz Pogotowia orzekł, że śmierć Mikołajczyka nastąpiła wskutek przepicia alkoholu. Władze Milicyjne nie dały jednak za wygraną i mimo orzeczenia lekarskiego wszczęły energiczną akcję podejrzewając, że Mikołajczyk padł ofiarą morderstwa. Potwierdziły to obserwacje i oględziny miejsca przestępstwa oraz znalezienie na głowie zamordowanego ran zadanych ciężkim, tępym narzędziem.

Sprężysta akcja śledcza doprowadziła już po paru godzinach do ujęcia mordercy. Jest nim znany już przed wojną awanturnik i złodziej Franciszek Dynaburski zam. Składowa 17, który przyznał się, że zamordował Mikołajczyka na tle porachunków osobistych.

Ujęcie Dynaburskiego dzięki czujnej akcji M. O. przyczyniło się niewątpliwie do tego, że mieszkańcy ulicy Składowej niepokojeni wciąż występami przestępczych elementów odetchną ulgą po ich aresztowaniu.

Nowa spółdzielcza placówka pracy
Gotowe potrawy z ryb morskich

Na terenie naszego miasta powstać ma nowa rodzaj placówki spożywczo-handlowej, organizowanej przez Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych i Centralę Rybną. Ma to być sklep-warsztat wytwórczy, w którym będą sprzedawane wszelkie gotowe potrawy, przyrządzane z ryb morskich. Placówka ta ma być prowadzona przez Spółdzielnię Pracy, w której obok fachowców, wysoko wykwalifikowanych kucharzy, znajdą pracę i zatrudnienie kobiety, szkolone na specjalnych kursach w Lidzie Kobiet.

Zadaniem tej wytwórczo-handlowej spółdzielni będzie rozprawianie nie tylko dań rybnych na miejscu, ale i przyjmowanie zamówień na wykonanie i dostawę potraw rybnych do domów, stołówek itp.

Należy się liczyć z tym, że nowopowstająca spółdzielcza placówka wytwórcza przyczyni się do spopularyzowania konsumpcji dorsza i innych ryb morskich w naszym mieście. Ceny potraw rybnych przeznaczonych do konsumpcji na miejscu i zamawianych na miasto mają być jak najniższe skalkulowane. Działanie tej w najbliższym czasie uruchamianej placówki spożywczo-gastronomicznej stanie się wielką pomocą dla najszerzej mas odbiorców.

TABLICA zwycięzców

Table with 2 columns: Name and Percentage. Lists winners from various PZPB units and their production percentages.

Wykonali plan roczny na 26 listopada

PZPB Krosnowice wyprzedzają inne zakłady bawełniane. Jednym z wyróżniających się w przemyśle bawełnianym zakładów są Państw. Zakł. Przem. Bawełn. w Krosnowicach (Dolny Śląsk) zatrudniające ponad 1.100 robotników. Zakłady te wykonały w tkalni na dzień 26 listopada swój plan roczny, wykonując w ciągu niecałych 11 miesięcy 3.904.000 metrów bież. tkaniny, to znaczy tyle ile przewidywał plan na cały rok 1947.

Warto podkreślić, że w październiku osiągnęły PZPB w Krosnowicach niecodzienny sukces, osiągając w przedzalni 143,2 proc. wypełnienia planu a w tkalni 114 proc.

Dyrekcja Zakładów w składzie ob. ob. Witolda Cieślńskiego (dyr. naczelny), Wacława Kuzi (dyr. techniczny) i Mieczysława Wichera (dyr. adm. handlowy) osiągnęła więc niewątpliwego sukcesu.

Istotnym czynnikiem, który umożliwił zakładom osiągnięcie tych sukcesów był rozwój ruchu wielowarstwowców, który objął 137 tkaczy pracujących na czterech krosnach i 8 tkaczy pracujących na sześciu krosnach.

TKACZE NA OŚMIU KROSNACH WYKONUJĄ NORMĘ Z NADWYŻKĄ

W PZPB w Rudzie Pabianickiej już od kilku dni przeszła na obsługę ośmiu krosien tkaczka Zenobia Sawicka. Na tych samych ośmiu krosnach (na drugiej zmianie) pracuje młody tkacz Józef Skiba.

Pe okresie początkowych trudności ponieśli ci poczeli wykonywać normę w coraz wyższym stosunku.

26 listopada osiągnęła Zenobia Sawicka 145,6 proc. normy, a Józef Skiba 121,2 proc. 27 listopada przyłączyli się do współzawodnictwa "osemek" Helena Ziolkowska i Marta Majer.

Wyniki pracy za dzień 27 listopada przedstawiają się następująco: Ziolkowska 142,4 proc., Sawicka 139,1 proc., Skiba 138,3 proc. a Marta Majer 137,1 proc.

Ruch wielowarstwowców zatacza coraz szersze kręgi.

PRZEMYSŁ WELNIAN WALCZY O PIERSZENSTWO

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPB Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Stefan Andrzejczak (167,3 proc.) i Tadeusz Włodarczyk (150 proc.)

W PZPB Nr 3 pierwsze miejsca zajęli: Józef Mazur (162 proc.), Zygmunt Morga (160 proc.) i Zygmunt Sobala (144 proc.)

W PZPB Nr 36 wyróżnili się: Franciszek Zientarski (156,2 proc.) Aniela Iwaszkiewicz (145,8 proc.) i Krystyna Gozdawska (139,5 proc.)



### Pierwszy koncert Filharmonii Łódzkiej

Po długotrwałych kłopotach udało się wreszcie Łódzkiej Filharmonii wybrać z impasu.

Tak więc pierwszy jej koncert odbędzie się dnia 12 grudnia br. o godz. 20-iej w kinie „Bałtyk”.

W programie pierwszego koncertu usłyszemy muzykę polską a mianowicie: utwory Moniuszki, Szopena, Karłowicza, Maklakiewicza i Palestra. 60-cio osobową orkiestrą dyrygować będzie Zdzisław Górzynski. Solistą koncertu będzie znakomity pianista Raul Koczalski, który wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert S-mol Szopena. Drugą solistką będzie świetna śpiewaczka czeska z Pragi Eliška Reissigowa, która także z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa cykl pieśni Maklakiewicza do słów czeskiego poety. S.

### Wieczór autorski Jana Kotta

W Klubie Literatów „Pickwick”, Traugutta 6, I piętro (wejście przez Hotel).

W środę dnia 3 grudnia o godzinie 19-iej odbędzie się wieczór autorski Jana Kotta — (Dwa tygodnie pobytu w Związku Radzieckim)



### NIE ZOSTAWIAJ KLUCZY — NAWET U TESCIOWEJ

Z mieszkania Janiny Świech przy ul. Antenowej 3 na Chojnach skradziony został cały szereg rozmaitych rzeczy. Po przeprowadzonym śledztwie okazało się, że sprawczynią kradzieży jest Kopeć Henryka, Wysockiego 8, która korzystając z nieobecności ob. Świech okradła ją, zabierając klucze do mieszkania. Ob. Świech zamiast cenne klucze zabierać ze sobą do pracy, miała zwyczaj oddawania ich na przechowanie teściowej.

### GRASOWAŁ PO CAŁYM KRAJU, WPADE W ŁODZI

Dnia 26 bm. zatrzymany został złodziej kieszonkowy Władysław Krasucki zam. w Warszawie, Sękocińska 13, którego specjalnością były kradzieże w tramwajach. Krasucki miał ich na sumieniu kilkadziesiąt i to na terenie całego kraju. Wszyscy poszkodowani na skutek jego złodziejskiej działalności proszeni są o zgłaszanie się do komendy M.O. wydział śledczy tekca II.

### WCIAŻ KRADNA

Z mieszkania Tadeusza Zienczaka przy ul. Rzgowskiej 86. nieznani sprawcy skradli różne rzeczy ogólnej wartości 3 tys. zł.

### NIE UDAŁO SIĘ.

Stefania Galijka bez stałego miejsca zamieszkania, postanowiła szukać łatwych sposobów zarobkowania. Postanowienie swa zrealizowała w ten sposób, że udała się do mieszkania Marii Marciniak na ul. Dowborczyków 10, gdzie ukradła 10 tys. zł. Szczęście jednak jej tego dnia nie dopisywało, została schwytana na gorącym uczynku kradzieży i aresztowana przez organa Milicji.

### SMIERC Z NIESTALONEJ PRZYCZYNY.

29 b.m. Julia Warnecka zam. ul. Rzgowska 82 zmarła nagle. Przybyły lekarz Pogotowia P. C. K. nie orzekł dotychczas przyczyny śmierci 76-letniej denatki.

### Ofiary

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY  
Redakcja Volkstime (adm.) zł 1.040, Redakcja „Volkstime” zł 1.600, Liga Kobiet przy firmie „Zempol” zł 732, Ob. Borowski Michał — Podchorążych 69, zł 1.000, Słuchacze kursu dla urzędników rachuby Sądów Powszechnych zł 6.630, PZPW Nr 33, Nowotki 141, zł 12.020.

### NA R.T.P.D.

Firma „Zempol” zł 2.040.

### NA POMOC ZIMOWĄ

Pracownicy P.C.H. Skł. Wł. Nr 1, Narutowicza 45, zł 1.500.

# OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości tekst statutu o poborze na rzecz Gminy Miejskiej Łódź, podatku od zakupu przedmiotów zbytku, uchwalonego przez Miejską Radę Narodową w dniu 20 sierpnia 1947 r., który nabył mocy obowiązującej w trybie art. 26 p. 3 dekrety z dnia 20 marca 1946 roku o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 40-47, poz. 199).

### STATUT

#### O PODATKU NA RZECZ GMINY MIEJSKIEJ ŁÓDŹ OD ZAKUPU PRZEDMIOTÓW ZBYTKU.

Na podstawie art. 35 dekrety z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 198) wprowadza się na rzecz Gminy Miejskiej Łódź podatek od zakupu przedmiotów zbytku wg. następujących zasad:

#### § 1.

Podatkowi podlega zakup przedmiotów zbytku w przedsiębiorstwach, zajmujących się sprzedażą tych przedmiotów, a znajdujących się na obszarze m. Łodzi.

#### § 2.

1. Za przedmioty zbytku w rozumieniu niniejszego statutu uważa się:

- a) wszelkie wyroby z platyny, złota i srebra (z wyjątkiem obrączek ślubnych) oraz stopy z tych metali; wyroby pozłacane, posrebrzane i platerowane; wyroby z kości słoniowej, bursztynu, masy perłowej, szydłkretu; perły, korale (prawdziwe); kamienie szlachetne i półszlachetne.
- Wyjątek stanowią przedmioty służące do celów naukowych, przemysłowych i zdrowotnych, oraz wyroby złotnicze stanowiące przedmiot kultu religijnego nie ozdobione drogiemi kamieniami;
- b) wszelkie przedmioty, do których jako części składowe wchodzi materiały, wymienione pod lit. a);
- c) brązy; wyroby: majolikowe, kryształowe, marmurowe, alabastrowe, wyroby artystyczne z porcelany oraz wszelkie przedmioty porcelanowe pochodzenia zagranicznego;
- d) meble: wyścielane i rzeźbione, kryte jedwabiem naturalnym, adamaszkiem, aksamitem, pluszem, skórą lub gobelinem artystycznym, jak również meble antyczne;
- e) obrazy, rzeźby itp. dzieła sztuki artystów zagranicznych, jak również wszelkie przedmioty antyczne z wyjątkiem książek;
- f) fortepiany, pianina, fiharmonie, adaptory oraz aparaty radiowe firm zagranicznych powyżej 3-ch lamp;
- g) futra i wyroby futrzane z wyjątkiem wyrobów ze zwykłych skór baramich i króliczych;
- h) dywany, kilimy, kołdry, gobeliny, tkaniny i wyroby z jedwabiu naturalnego, adamaszku, aksamitu, atlasu i pluszu;
- i) pończochy gazowe, jak np. z jedwabiu naturalnego, perlonu, nylonu;
- k) pachnidła i wyroby kosmetyczne z wyjątkiem artykułów higienicznych pierwszej potrzeby, wyrabianych w kraju;
- l) kwiaty sztuczne w każdej formie oraz kwiaty żywe, sprzedawane w okresie zimowym (od dnia 15 listopada do 30 go kwietnia);

- m) broń myśliwska wszelkiego rodzaju;
- n) samochody osobowe, motocykle i powozy, służące do użytku prywatnego;
- o) aparaty fotograficzne;
- p) owoce zagraniczne w stanie świeżym i suszonym, oraz ich przetwory, z wyjątkiem cytryn, pomarańczy i ich przetworów; karczanie i przyprawy zagraniczne, z wyjątkiem pieprzu;
- r) kawior, ostrygi, homary, lososie, jesiotry i sery oraz inne wyszukane towary gastronomiczne pochodzenia zagranicznego.

2. Wątpliwości, czy znajdujący się w obrocie handlowym artykuł należy do jednej z kategorii, wymienionych w ust. 1., rozstrzyga Wydział Podatkowy.

#### § 3.

Prezydentowi miasta, w wypadkach wyjątkowych przysługuje prawo zwolnienia od podatku.

#### § 4.

Podatkowi nie podlega zakup przedmiotów wymienionych w § 2, ust. 1., dokonywany przez przedsiębiorstwa, zajmujące się hurtową sprzedażą tych przedmiotów.

#### § 5.

Podatek wynosi 10 procent ceny kupna.

#### § 6.

- 1. Podatek obciąża kupujących.
- 2. Podatek pobiera się przy sprzedaży przedmiotów wymienionych w § 2.
- 3. Za prawidłowy pobór podatku odpowiada przedsiębiorca.

#### § 7.

Przy pobieraniu należności za sprzedane przedmioty, przedsiębiorcy obowiązani są do wystawiania rachunków z podwójną kopią na formularzach (błoczkach), które przedsiębiorcy winni nabyć w Wydziale Podatkowym — Zarządu Miejskiego, za zwrotem kosztów.

Oryginał rachunku winien być wręczony kupującemu, jedna kopia przedłożona w kasie miejskiej przy wpłacie podatku, a druga pozostać w błoczku.

#### § 8.

Przedsiębiorcy obowiązani są dwa razy w miesiącu wpłacać do Kasy Miejskiej pobrane przez nich kwoty podatku, a mianowicie: kwoty, pobrane od 1 do 15 dnia miesiąca, należy wpłacić do dnia 20 tego samego miesiąca, a kwoty, pobrane od 16 do końca miesiąca, należy wpłacić do dnia 3 następnego miesiąca, przy równoczesnym złożeniu odpowiedniego obciążenia na specjalnych formularzach, otrzymywanych w Wydziale Podatkowym.

UWAGA: Kwoty, pobrane w drugiej połowie grudnia, należy wpłacić do dnia 31 tegoż miesiąca.

#### § 9.

Na pokrycie kosztów poboru podatku przedsiębiorca otrzymuje 3 procent pobranej sumy, którą uprawniony jest potrącić sobie przy uiszczeniu należności.

#### § 10.

Przedsiębiorstwa, trudniące się sprzedażą któregośkolwiek z artykułów, wymienionych w art. 2, ust. 1., obowiązane są do prowadzenia specjalnego konta tych przedmiotów w prowadzonych przez siebie księgach handlowych, uproszczonych lub podatkowych.

#### § 11.

1. Celem ustalenia wysokości należnego podatku przysługuje Wydziałowi Podatkowemu prawo przeprowadzenia kontroli na miejscu w lokalu przedsiębiorstwa oraz sprawdzania ksiąg handlowych, uproszczonych lub podatkowych oraz rachunków i innych zapisków.

2. Utrudnianie przeprowadzania kontroli połączony z sobą sankcje, przewidziane w art. 136 dekrety z dnia 11 kwietnia 1947 r. o prawie karnym skarbowym (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 140).

#### § 12.

1. Na wniosek przedsiębiorcy lub Zarządu Miejskiego podatek może być zryczałtowany.

2. Decyzje o zryczałtowaniu podatku Wydział Podatkowy może w każdej chwili odwołać.

3. W razie zryczałtowania podatku postanowienie § 5 nie ma zastosowania.

#### § 13.

Podatek zryczałtowany płatny jest w 2 półmiesięcznych ratach, 1 i 16 dnia miesiąca z góry.

#### § 14.

1. Niewpłacony przez przedsiębiorcę we wskazanym wyżej terminach podatek, zostanie ściągany w drodze przymusowej z dołicznymi ustawowymi dodatkami za zwłokę i kosztów, a nadto grozi sankcja karna przewidziana w art. 135 cytowanego dekrety z dnia 11 kwietnia 1947 r. o prawie karnym skarbowym.

2. W wypadku zaniechania poboru lub uszczuplenia podatku zostanie wymierzona grzywna w wysokości do 20-krotnej kwoty podatku uszczuplonego, niezależnie od pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej (art. 131, §§ 1 i 3 oraz art. 134, § 1 cyt. dekrety z dnia 11 kwietnia 1947 r. o prawie karnym skarbowym).

#### § 15.

Zarząd Miejski w Łodzi ma prawo wydawania zarządzeń wykonawczych do niniejszego statutu.

#### § 16.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Łódź, dnia 17 listopada 1947 r.

PREZYDENT MIASTA

(—) EUGENIUSZ STAWIŃSKI.

**Zakupimy**  
**NOŻYCE 10-12 calowe kute**  
oraz  
**Maszynki elektryczne**

do krajania z nożami tarczowymi.

Państw. Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego Nr 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 23-25. tel. 181-84 i 111-34.

**ZŁÓŻ OFIARĘ**  
**na Pomoc Zimową**

## Ogłoszenie o przetargu

FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH  
w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr 37

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na opracowanie projektu, dostawę urządzeń i instalowanie działu obróbki termicznej; hartowania, cementacji, azotowania, wyżarzania i odpuszczania ogrzewaniem elektrycznym — łącznej mocy do 180 KW, z całkowitym wyposażeniem do piaskowania, wentylacji, badania twardości i inne w zakresie narzędiowo-produkcyjnego warsztatu do stali węglowych, stopowych i szybkołącznych.

Blizsze informacje pod adresem wyżej wymienionym. Termin składania ofert do dnia 10.XII. b. r. godz. 10, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

## NA ŚWIĘTA!

### PRAKTYCZNE I TANIE UPOMINKI

Popularny porcelanowy  
SERWIS OBIADOWY  
na 6 osób, 23 części  
od zł. 2.685.—

SERWIS porcelanowy  
do KAWY na 6 osób  
9 części  
od zł. 1.063.—

Komplet do  
WÓDKI i LIKIERU  
na 6 osób, 8 części  
od zł. 422.—

oraz WSZELKIE WYROBY

PORCELANOWE — SZKLANE i KRYSZTAŁY poleca:

### CENTRALA ZBYTU PORCELANY FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH W ŁODZI.

ul. Dr PRÓCHNIKA Nr 5

Do nabycia: W SPÓŁDZIELNIACH — DOMACH TOWAROWYCH i wszystkich SKLEPACH SZKŁA i PORCELANY

P.Z.P.B. Nr. 9 W ŁODZI ul. Łąkowa 23

zatrudni natychmiast:  
1 TECHNIKA do konserwacji telefonów,  
8 wykwalifikowanych  
SLUSARZY-MONTERÓW.  
1 STOLARZA specjalistę do robót tkackich,  
TKACZY i PRZADKI.  
Zgłoszenia do Wydziału Personalnego w Łodzi, ul. Łąkowa 23, 11700

## SAMOCHÓD

PÓLCIEŻAROWY I TONOWY  
KUPIMY NATYCHMIAST

Wiadomość Biuro Ogłoszeń RSW  
„PRASA” Piotrkowska 55.

PANSTWOWE FABRYKI  
KONFEKCYJNE, OSRODEK Nr 3  
w Łodzi ul. Wólczańska Nr 243

poszukują  
SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO  
na stanowisko kierownika Wydziału Finansowego.  
Ogłoszenia do Wydziału Personalnego

## OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

ZŁATWIA

Biuro ogłoszeń R.S.U.  
„PRASA”

PIOTRKOWSKA 55  
TELEFON 111-50



## Kronika m. Radomska

Niedziela, 30 listopada 1947 roku.  
Andrzejka.

## Telefony

10—Straż Pożarna.  
13—Pow. Komenda MO.  
51—Miejski Post. MO.  
91—Starostwo Powiatowe.  
50—Szpital Powiatowy.  
11—P. U. B. P.  
35—PPR.

## CZYTAJCIE

„GŁOS RADOMSZCZANSKI“

## Warta nad Wartą

## Miasto niszczone przez wieki

Spacerując w listopadową pluchę po wyboistych ulicach Warty, okolonych parterowymi, mizernymi domkami, trudno sobie wyobrazić, iż miasto to posiadało kiedyś historyczne tradycje i z górą 40 tys. ludności.

Warta, licząca sobie przeszło tysiąc lat żywota, przechodziła ciężkie koleje losu, jak zresztą większość miast województwa łódzkiego — bratobójcze wojny domowe, najazdy Krzyżaków, Litwinów, Szwedów i ciągnące za nimi głód, pomory, cholera, które wyniszczyły ludność doszczętnie.

Z dawnej świetności pozostało kilka drewnianych domków z filarami, poczerpanych od deszczów — dwa stare kościoły i wspomnienia, po zamarłej przeszłości.

Z uderzających jeden po drugim ciołów miasto już się podnieść nie mogło. Gospodarczo dokonczyli zniszczenia Niemcy, wywożąc niemal połowę ludności, paląc gmach ratusza i rozbierając około 10 proc. budynków. Brak funduszy na remont i zabezpieczenie domów opuszczonych pogłębia jeszcze bardziej ciężką sytuację.

Dziś Warta leżąca na uboczu szlaków handlowych, o ubogiej okolicy, gdyż okupanci zdołali wyjąłować ziemię, liczącą niespełna trzy tysiące ludności, jest biedną miasteczką rolniczo-handlowo-robotniczą. Przemysłu żadnego nie posiada. Większymi placówkami pracy są dwa duże młyny motorowe, jeden będący własnością „Społem“ i dwa mniejsze, przerobione z wiatraków. Mleczarnia Spółdzielcza, spółdzielczy sklep spożywczy „Nasz Sklep“, Bank Ludowy i oddział PCH.

Przed kilku tygodniami zawiał się oddział Związku Samopomocy Chłopskiej, który niebawem przystąpi do pracy. Z organizacji społecznych i oświatowych działają Polski Czerwony Krzyż, Związek Nauczycielski oraz teatralne koło amatorskie „Muza“, które go imprezy niemal przyczyniły się do powiększenia funduszy na Odbudowę Warszawy.

Mimo ciężkich warunków, zarówno zarząd miejski, jak i organizacje polityczne, pracują z godnym podkreśleniem wysiłkiem przede wszystkim na odcinku oświaty.

Miejscowe koło PPR uruchomiło dwumiesięczny kurs dokształcający dla swoich członków. Miasto otwiera niebawem kursy dla analfabetów i niedokształconych, a w szwalni założonej przez Miejski Komitet Opieki Społecznej kilkanaście biednych dziewcząt uczy się krawiectwa.

Duma miasta jest piękna siedmioklasowa szkoła powszechna dla 620 dzieci, złupiona i zniszczona przez Niemców.

## Gminne sądy obywatelskie

## powstaną wkrótce na terenie całego kraju

Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do zrealizowania dekretu z dnia 22 lutego 1946 roku o Sądach Obywatelskich. Wprowadzenie powyższego dekretu w życie jest dalszym etapem demokratyzacji sądownictwa. Sądy Obywatelskie będą tworzone w każdej gminie wiejskiej i miejskiej. W pierwszym okresie przewidziane jest powołanie około 100 Sądów Obywatelskich na terenie całego kraju. Prace ich będą miały charakter eksperymentalny. Poddane one będą obserwacjom, które o ile zajdzie tego potrzeba, pozwolą na wprowadzenie właściwych i koniecznych modyfikacji.

Ministerstwo Sprawiedliwości liczy się z tym, że do kwietnia 1948 roku powstać może około 1.000 Sądów Obywatelskich, by w końcu roku osiągnąć liczbę 3.500.

Zespół Sądu Obywatelskiego w składzie: sędzia, jego zastępca i 2-ch ławników, będzie wybierany przez gminną (miejską) Radę Narodową spośród obywateli nie pozostających w czynnej służbie państwowej, samorządowej, bezpieczeństwa, wojskowej, sądowniczej itp. Następnym warunkiem wyboru na sędziego obywatelskiego jest posiadanie przez kandydata pełnych praw cywilnych i obywatelskich, ukończone 30 lat życia.

zamieszkiwanie danej gminy przynajmniej przez przeciąg jednego roku oraz władanie językiem polskim w mowie i piśmie. Czynności swe sędzia obywatelski wykonuje honorowo.

Bezpośredni nadzór służbowy nad Sądem Obywatelskim wykonuje sędzia sprawujący kierownictwo Sądu Grodzkiego.

Do właściwości Sądów Obywatelskich należą między innymi rozpoznawanie następujących spraw cywilnych: a) o ochronę zakłóconego, lub przywrócenie utraconego posiadania przygranicznych części ziemi, b) o naprawienie szkód wyrządzonych czynem niedozwolonym, jeżeli wartość żądanego odszkodowania nie przewyższa 1.500 złotych, c) o należności rolników z tytułu dostarczenia produktów rolnych lub leśnych: rzemieślników, przemysłowców i kupców z tytułu dokonania robót i dostarczenia towaru do wysokości 1.500 złotych.

Sądy Obywatelskie kompetentne są do rozpatrzenia następujących spraw karnych: a) o lekkie uszkodzenie ciała, naruszenie nietykalności cielesnej i mieszkaniowej, o zniewagę, uszkodzenie mienia, przywłaszczenie rzeczy niematerialnej oraz o zniesławienie, jeżeli pokrzywdzony wniosie akt oskarżenia do Sądu Obywatelskiego, b) o szkodnictwo leśne i polne, c) o przekroczenie przepisów o ograniczeniach sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych, d) oraz drobne wykroczenia: zakłócenie spokoju publicznego, zakłócenie wypoczynku nocnego, nieostrożne obchodzenie się z ogniem i uszkodzenie cudzego ogrodu.

Niezależnie od orzekania w sprawach przekazanych Sadom Obywatelskim. Sądy te właściwe są do pojednania stron w sprawach o roszczenia majątkowe. Sądy Obywatelskie mogą również rozpoznawać te sprawy, które obie strony poddadzą pod polubowne rozstrzygnięcie.

Wprowadzenie Sądów Obywatelskich posiada doniosłe znaczenie społeczne. Pozwoli w swych konsekwencjach na wciągnięcie do prac związanych z wymiarem sprawiedliwości około 20 tysięcy obywateli.

## Komunikat

W środę dnia 3 grudnia 1947 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w świetlicy KW PPR w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, odprawa oświatowa tow. tow. odpowiedzialnych za pracę w szkolnictwie  
Komitet Wojewódzki PPR.

## Traktory z Czechosłowacji

W ramach umowy handlowej z Czechosłowacją, nadchodzą do Polski traktory typu „Zetor“, o mocy 25 HP. Ogółem do końca rb. otrzymamy 300 traktorów czeskich. Przeznaczone są one — w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — dla ośrodków maszyn rolniczych przy gminnych spółdzielniach Związku Samopomocy Chłopskiej na Ziemiach Odzyskanych, 100 sztuk otrzyma woj. wrocławskie i 200 woj. szczecińskie. Transporty traktorów po przybyciu do kraju kierowane są do warsztatu okręgowego Technicznej Obsługi Rolnictwa w Komprachcicach na Śląsku, gdzie pod kierownictwem instruktorów czechosłowackich odbywa się szkolenie obsługi traktorowej.

Wiele trudu kosztowało doprowadzenie gmachu do stanu używalności. Jedną trzecią skromnego budżetu miasta na rok przyszły przeznaczona została na dalszy remont, urządzenia i pomoce szkolne.

W dalszych planach przewidywane jest założenie biblioteki szkolnej oraz społecznej, wywiezionej i zdewastowanej przez hitlerowców.

Aczkolwiek ludność jest biedna, a zima wyjąłowana wpłata podatku gruntowego przebiega pomyślnie. Dotychczas uregulowano gotówką 80 proc., zbożem zaś 70 proc.

Wiele wody upłynie w toczącej się nieopodal szerokimi rozlewiskami Warty, zanim miasto podniesie się ze zniszczeń i upadku gospodarczego zadanych przez okupację.  
Wr.

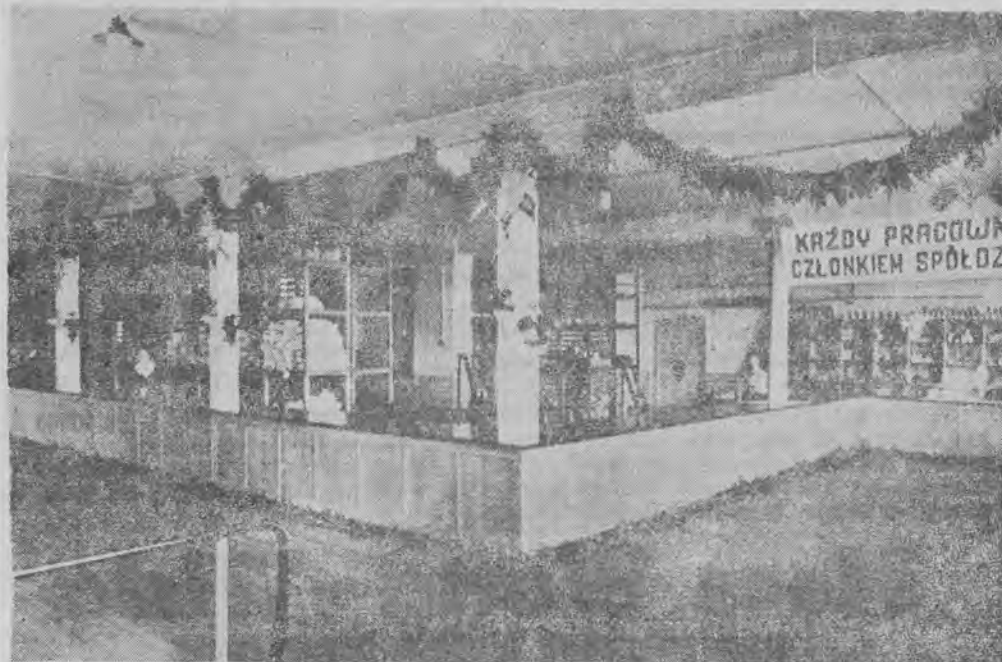
## Tomaszów Maz.

## Nowa placówka spółdzielcza

Przy Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu została niedawno zorganizowana spółdzielnia fabryczna. Posiada ona 4 punkty sprzedaży mieszczące się we własnym budynku. Spółdzielnia od razu zaczęła się pomyślnie rozwijać i liczy w tej chwili 3.300 członków, t. zn. ponad połowę robotników zatrudnionych w PFSJ. Niezależnie od tego codziennie przed stolikiem, za którym siedzi sympatyczna paniuszka przyjmująca zapisy, wystaje długi ogonek nowo zgłaszających się. Dziennie przybywa około 100 osób.

niższe 6 do 8 proc. Tekstylna, porcelana, naczynia gospodarstwa domowego, pasmanteria — są tańsze do 15 proc. niż na wolnym rynku. Biorąc pod uwagę fakt, że spółdzielnia zaopatruje prawie połowę ludności miasta, stała się zrozumiałe, iż jest ona solą w oku miejscowego kupiectwa. To właśnie mówi o ogromnej roli spółdzielczości w życiu robotnika.

Personel Domu Towarowego stanowi 6 sprzedawczyń, kasjerka, siła biurowa i kierownik, ob. W. Pacak. Cały ten zespół daje



W październiku obrót spółdzielni wyniósł 12 milionów złotych co według zapewnień kierownictwa nie stanowi bynajmniej górnej granicy. Spółdzielnia aprowiduje również stolówkę, żłobek, przedszkole, i Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Dzięki temu Wydział Aproprowiacji przy fabryce okazał się zbędnym i mógł zostać zlikwidowany.

Ponieważ najważniejszą pozycją w obrocie spółdzielni jest Dom Towarowy, przeto poświęcimy mu trochę miejsca.

Jest to ogromna sala z niezliczoną ilością półek za kontuarami, na których rozłożono najrozmaitsze towary — od kawy do wyrobów tekstylnych. Dzienny obrót Domu Towarowego sięga 350.000 złotych. Na artykuły pierwszej potrzeby ceny w konsumie są

z siebie maksimum wysiłku, by zadowolnić swoich klientów.

Ostatnio wprowadzono dla członków spółdzielni bardzo poważne udogodnienie, a mianowicie ratalną sprzedaż materiałów włókienniczych. Kupując np. kupon materiału wełnianego wpłaca członek tylko jedną trzecią wartości, a resztę spłaca w ciągu trzech miesięcy.

Trochę, trzeba przyznać, szwankuje asortyment towarów ale nie jest to już winą kierownictwa Domu Towarowego, a raczej czynników dystrybucyjnych.

Reasumując — Spółdzielnia Pracowników PFSJ jest poważną placówką gospodarczą na terenie Tomaszowa Mazowieckiego i za jej zorganizowanie należą się słowa uznania wszystkim którzy się do tego przyczynili.

Klim.



DZIEŃ ŁÓDZI REJESTRACJA DRUGIEGO KUPONU NA MLEKO

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości, że w Sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej należy w dalszym ciągu rejestrować na mleko świeże II kupon rejestracyjny z kart żywnościowych na miesiąc grudzień 1947 roku, a mianowicie: „Dz 0-3 Powszechne Zaopatrzenie”, „Dz 0-3” R. C. K. „Dz 0-3” Ministerstwa Komunikacji „M” (Macierzyńskie) Powszechne Zaopatrzenie „M” R. C. A. i „M” Ministerstwa Komunikacji. Rejestracja dodatkowa trwa od dnia 1 grudnia do 12 grudnia r.b. włącznie. Jednocześnie Wydział Aproprowiacji komunikuje, że od dnia 1 grudnia w sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej wydawane będzie mleko świeże w ilości 1 ltr na wyżej wymienione karty żywnościowe na następujące odcinki: Dz 0-3 (Powszechne Zaopatrzenie) i R. C. A. „M” (Macierzyńskie), Powszechne Zaopatrzenie i R. C. A. na odcinki od 1 do 14 włącznie po 0,5 ltr na odcinek, Dz 0-3 i „M” Ministerstwo Komunikacji na odcinki od 6 do 19 włącznie po 0,5 ltr.

SPROSTOWANIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji niniejszym sprostuje, że na kartki kat. „C” MK. będzie wydawany chleb po 1 kg na odcinki Nr. Nr. 15, 16, a nie na odcinki Nr. Nr. 11, 12 jak mylnie podano w ogłoszeniu z dnia 29 listopada r.b.

ZMIANA SYSTEMU ZAOPATRZENIA DZIECI DO LAT 12.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości iż z dniem 1 stycznia 1948 roku wprowadzona zostaje przez Ministerstwo Aproprowiacji zmiana systemu zaopatrzenia dzieci do lat 12.

W rubrykach kat. I R. i II R. należy wykazać tylko ilość członków rodzin w wieku powyżej lat 12, a natomiast wprowadzić specjalne rubryki I R. D-3, I R. D-7, I R. D-12 oraz „Dzieci do lat 12 razem”.

Wydział Aproprowiacji apeluje do wszystkich Zakładów Pracy, aby wykazy pracowników wypełniane były w kolejności: zgodnie z listą według konta pracownika w kartotece firmowej oraz aby wykazy te podpisywane były przez dyrektora Zakładu Pracy i Kierownika Personalnego.

WYDAWNICTWO KART NA MIESIĄC STYCZEŃ 1948 ROK.

Ku uwadze załatwiających formalności, związanych z wydaniem kart.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości, iż wydawnictwa kart zaopatrzenia (wymennych) na miesiąc styczeń 1948 rok rozpocznie się w dniu 1 grudnia i trwać będzie tylko do dnia 5 grudnia r.b. włącznie.

W czasie od dnia 5 do dnia 15 grudnia włącznie zakłady pracy obowiązane są do podejmowania kart rzeczywistych i rozprowadzenia ich.

Wobec tego, iż dodatkowy termin rozprowadzenia kart rzeczywistych został skasowany, ci wszyscy, którzy do dnia 15 grudnia wyżej wymienionych kart nie podejmą po upływie tego czasu kart nie otrzymają.

Dodatkowo wydawane będą przez Biuro Okręgowe karty dla pracowników, rozpoczynających pracę w czasie od 1 do 15 stycznia t.j. wyłącznie nowoprzystępujących do pracy. Wydział Aproprowiacji zaznacza, iż dzień 15 grudnia r.b. jest ostatecznym terminem podejmowania kart na miesiąc styczeń i zgłaszanie się, jak wszelkie tłumaczenie ze strony zakładów pracy pragnących pobrać karty dla pracowników w późniejszym terminie są bezcelowe.

WIECZÓR AUTORSKI L. ŚWIEŻAWSKIEGO

Zapowiadany przyjazd do Łodzi Jarosława Iwaszkiewicza zostaje odwołany.

W poniedziałek dnia 1 grudnia r.b. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi organizuje wieczór autorski Ludwika Świeżawskiego. Początek o godzinie 19-ej Wstęp bezpłatny.

Nowe artykuły spożywcze własnej wytwórczości PSS

Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomiła w tych dniach własną kaszarnię, wyposażoną w najnowsze urządzenia, zapewniające wysoki gatunek towaru. Zdolność produkcyjna kaszarni wynosi 100 ton miesięcznie i obliczona jest na zaspokojenie potrzeb sklepów PSS oraz instytucji społecznych. W ten sposób powstał zakład produkcyjny którego Łódź dotychczas nie posiadała i którego potrzebę z uwagą na rynek miejscowy, dawano się odczuwać.

Również w okresie przedświątecznym zostanie wypuszczony na rynek nowy artykuł spożywczy produkcji PSS, mianowicie olejki do ciast. Olejki będą wytwarzane w sześciu smakach z najlepszych surowców.

BIURO POSELSKIE

Biuro Poselskie posła prof. Jerzego Jodłowskiego zostało otwarte i mieści się w lokalu Str. Demokr. w Łodzi ul. Piotrkowska 78, II piętro, tel. 121-67. Sekretariat Biura Poselskiego przyjmuje osoby zainteresowane w środy i piątki od 15,30 do 18-ej wiecz.

Ze sportu



Gra w zielone. Warta czy Wisła zdobędzie dzisiaj piłkarskie mistrzostwo Polski?

Dzisiejsza niedziela jest wyjątkowo ważną dla wszystkich miłośników piłki nożnej. W Poznaniu stana bowiem do decydującego spotkania o zaszczytany tytuł piłkarskiego mistrza Polski Warta i Wisła. Jutro już cała Polska będzie wiedziała, komu ten zaszczyt przypadł w udziale, dzisiaj toczą się jeszcze dyskusje i spory na temat, która z drużyn ze spotkania tego wyjdzie zwycięska...

Jedną z takich dyskusji podслуchalimy w tramwaju w sobotę.

Kibic Nr. 1: — Zieloni, tylko zieloni! Nie przekona mnie niki! Warta będzie mistrzem Polski. Będziesz Pan leżał ze swoją Wisłą —

rzekł otwity jegomość, zwracając się do młodego człowieka, siedzącego naprzeciwko.

Kibic Nr. 2: — Znasz się pan na kolorach, ale nie na piłce... Wisła potrafi garbować skórę i na obcych boiskach.

Kibic Nr. 1: — Ale nie Warcie. Wiesz pan co to Warta? Krzystowski, Smółski, Gendera?

Kibic Nr. 2: — Pałałachy! Przegrali z Tęczą 1:2...

Kibic Nr. 1: poczerwieniał na twarzy. Nerwowym ruchem zsunął kapelusz z czoła.

— A Wisła nie przegrała z Polonią Świdnicką 0:1? O tym żeś pan zapomniał!

Kibic Nr. 2: — Takich rzeczy szanujący się

Widzew czy „Tarnovia” Dzisiaj rozstrzygną się losy łodzian

Wszyscy zapewne miłośnicy piłki nożnej pamiętają wizytę „Tarnovii” w Łodzi i jej porażkę z Widzewem. Z tą samą „Tarnovią” gra dzisiaj Widzew o wielką sławkę — o ligę pań słowiań. Dzisiejsze spotkanie zadecyduje ostatecznie, kto do niej wejdzie, Widzew czy Tarnovia?

Gdyby mecz odbywał się u nas w Łodzi — byłoby niemało spokojni co do wyniku. Ponieważ jednak będzie on się odbywał w Tarnowie — drżą serca łodzian.

Przed wszystkim podroz. Nie należy ona do przyjemności, zwłaszcza, gdy chodzi o tak poważny mecz, to też łodzianie wyjechali już z Łodzi w czwartek, aby na miejscu przed

wyjściem na boisko móc rozprostować kości. Drugą niepokojącą dla nas okolicznością jest dzisiejsza gra Barwińskiego w barwach Tarnovii. Doskonały ten gracz będzie wielką podporą gospodarzy.

Nie znaczy to jednak, aby Widzew nie miał dzisiaj szans na pokonanie groźnego przeciwnika. Wiemy, że łodzianie należą do zespołów twardych, bojowych i ofiarnych i że łatwo jak to się mówi — nie dadzą zjeść się w kaszy, tym bardziej, że system gry Tarnovii odpowiada im wyraźnie, muszą jednak dać za siebie dzisiaj wszystko, aby do Łodzi powrócili jako 12 drużyna naszej ekstraklasy piłkarskiej.

A no, zobaczymy!

O mistrzostwo drużynowe Polski

Walczą dziś CKS z „Tęczą” Łodzianie zapowiadają niespodziankę w swym składzie

Po niezbyt udanym jeśli chodzi o stronę sportową spotkaniu z Gdańskiem — Łódź, zwolennicy pierwszeństwa będą mieli dzisiaj okazję do... poprawy. W hali Wimy będą dzisiaj świadkami pierwszego spotkania z cyklu międzyokręgowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski, którego bohaterami będą CKS i Tęcza.

Przypominamy, że w tym roku rozgrywki międzyokręgowe rozgrywane są według systemu pucharowego, to znaczy nie przewiduje się już spotkań rewanżowych, a tym samym drużyna przegrująca odpada automatycznie z dalszych rozgrywek. Dzisiejszy więc mecz zadecyduje, czy Tęcza będzie nadal obok IKS-u reprezentowała okręg łódzki w dalszych bojach.

Szansę przemawiają jednak za gospodarzami. „Tęcza” w chwili obecnej jest zespołem groźnym nawet dla najlepszych drużyn. W szeregach swoich posiada szereg zdolnych zawodników z młodszej generacji jak np. Guzyński i Grynina oraz jest zespołem wyjątkowo wyrównanym jeśli chodzi o poziom techniczny. Niema w nim „asów”, ale i nie ma w nim słabeuszów, którzyby tylko kompletowali zespół.

CKS jest drużyną prowincjonalną, jednak zważywszy jak obecnie boks rozpowszechniony został u nas w kraju, lekceważyć już teraz żadnej drużyny prowincjonalnej nie wolno. Wiemy z góry, że CKS będzie reprezentowany nie przez techników, których coraz mniej oglądamy na naszych ringach, a przez chłopców sil-

nyh holdujących przede wszystkim siłę swoich pięści. A że te pięści mogą być niebezpieczne, przekonał się o tym podczas pierwszych po wojnie indywidualnych mistrzostw Polski, które odbyły się w Łodzi. Częstoobowiązuje z Chudym na czele byli wówczas rewelacją.

Do dzisiejszego spotkania Tęcza, jak nam oświadczyło kierownictwo sekcji, przygotowała się bardzo starannie. Niestety, składu ze względu na strategiczne nie podano nam. Oświadczone jedynie, że będzie on najsilniejszy, a więc ujrzymy Trzęsowskiego i Jaskóła, a oprócz nich jeszcze kogoś nowego. Ale o tym nie wolno nam pisać!

CKS również skład swój trzyma w tajemnicy. Nie ulega jednak wątpliwości, że Częstoobowiązuje do Łodzi przyjechali z myślą o zwycięstwie, a nie o porażce, a więc tym samym przywieźli swych najlepszych zawodników.

Jak należy przypuszczać, ze względu na sławę spotkania, w hali Wimy nie będziemy się dzisiaj nudzić! Początek meczu o godz. 11-ej.

ZIMA NADCHODZI...

Mistrz Moskwy w jeździe figurowej Wasiliew przystąpił do treningów.

Dzisiejsze imprezy sportowe BOKS Hala Wimy, godz. 11. Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski C.K.S. (Częstochowa) — „Tęcza” (Łódź).

Piłka nożna: Boisko LKS-u, godz. 13: Mecz o mistrzostwo kl. A ZSK — LKS IB.

Boisko Zjednoczonych godz. 13: Mecz o mistrzostwo kl. A: Zjednoczone — Boruta.

Boisko DKS-u, Nawrot 73-75 godz. 13: Mecz o mistrzostwo kl. C DKS — „Neptun” (Końskie).

PILKA RĘCZNA: Sala YMCA, godz. 12. O mistrzostwo ligi TUR — YMCA. O mistrzostwo okręgu w siatkówce i koszykówce walczą o godz. 9.30 Zjednoczone — Splot, o godz. 10 HKS — Zjednoczone, o godz. 10.30 Zryw — Boruta i o godz. 11.30 AZS — LKS

AZS propaguje sport pływacki

Akademijski Związek Sportowy postanowił zorganizować przy istniejącej w ramach Związku sekcji pływackiej koło juniorów, które będzie miało za zadanie skupić w swoich szeregach młodzież gimnazjalną i licealną naszego miasta.

W miesiącu grudniu będą przyjmowane zapisy do Koła Juniorów a na początku stycznia zostanie zwołane Walne Zebranie sekcji i Koła Juniorów, na którym zebrani zostaną powiadomieni o nowym rozkładzie treningów, które

prowadzone będą w sposób racjonalny i systematyczny.

Akademijski Związek Sportowy apeluje do uczniów i uczennic, którzy interesują się pływaniem i pragną brać udział w zawodach, aby wstępowali w szeregi Akademijskiego Związku Sportowego.

Członkowie Koła Juniorów zwolnieni będą od wszelkich opłat związkowych.

Zapisy będzie przyjmował sekretariat AZS we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18-ej do 20-ej.

Mecz Warta-Wisła transmitowany będzie przez radio

Zawody finałowe o mistrzostwo Polski w piłce nożnej między poznańską Wartą a krakowską Wisłą wywołały w Poznaniu ogromne zainteresowanie. Już we czwartek sprzedane były wszystkie bilety na miejsca siedzące, a zarząd Warty liczy się z tym, że reszta biletów na miejsca stojące wykupiona zostanie w

przedsprzedaży. Ogółem do sprzedaży dano 17 tysięcy biletów.

Rozgłoszenia poznańskiego polskiego radia transmitować będzie w programie ogólnopolskim drugą połowę meczu bezpośrednio z boiska. Transmisja, którą przeprowadzi sprawozdawca sportowy Lubomir Budzyński z Poznania, rozpocznie się o godz. 12.40.

Gimnastycy ZSRR zwyciężają w Finlandii

Na zaproszenie fińskiego rodu ródzkiego związku sportowego przyjechali do Finlandii gimnastycy radzieccy, którzy rozegrali zawody z najlepszym zespołem fińskim. W spotkaniu tym gimnastycy ZSRR zajęli 8 pierwszych miejsc, zwyciężając w ogólnej punktacji — 341:299 pkt.

Prasa fińska w swych sprawozdaniach z meczu podkreślała, że nie spodziewała się tak wysoko wyszkolonych gimnastyków w ZSRR. Wszystkie pisma pełne są najwyższych pochwał dla zawodników radzieckich, którzy opanowanie tej gałęzi sportu doprowadzili do perfekcji.

Dziennikarze niemieccy nie dopł szczeni na Olimpiadę

Szwajcarski Komitet Olimpijski wydał oficjalny komunikat, w którym donosi, że dziennikarze niemieccy nie będą dopuszczani na zimowe igrzyska olimpijskie. Decyzję swą Ko-

mitet Olimpijski motywuje tym, że w Niemczech nie istnieje Komitet Olimpijski oraz że zawodnicy niemieccy nie biorą udziału w igrzyskach w St. Moritz.



Mistrz Moskwy w jeździe figurowej Wasiliew przystąpił do treningów.